

Aleg. 139.

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego
w przedmiocie poboru denaturowanej soli dla bydła na podstawie
ustawy z dnia 30. marca 1893 (Nr. 65. Dz. p. p.).

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 12. lutego 1894. r. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby jak najspieszniej zbadał sprawę poboru denaturalizowanej soli dla bydła, unormowanego rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 29. grudnia 1893. r. l. 176. Dz. p. p. i po zasięgnięciu opinii c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, wyjednał u c. k. Rządu takie zmiany rzeczzonego rozporządzenia, któreby ułatwiły rolnikom korzystanie ze soli dla bydła po niższej cenie w myśl ustawy z dnia 30. marca 1893 r. l. 61. Dz. p. p.

W wykonaniu tego polecenia zawezwał Wydział krajowy reskryptem z dnia 18. września 1894 do l. 66.559. wszystkie Wydziały powiatowe, ażeby przedłożyły wyczerpujące sprawozdanie w tej sprawie, a mianowicie, ażeby zbadały, czy i które gminy (obszary dworskie) sól bydlęcą zakupiły, w jakiej ilości, a wreszcie jaka okazała się ta sól pod względem jakości i użyteczności dla bydła. Dotychczas otrzymał Wydział krajowy sprawozdania z 45 powiatów, a w tej liczbie zaledwie w dziesięciu porobiono soli i to stosunkowo bardzo nieznaczne, przeważnie zakupywały obszary dworskie, gminy zaś w czterech tylko powiatach brały udział w zakupie. Reszta zaś powiatów oświadczyła, iż soli tej z powodu zbyt wygórowanej ceny, a szczególnie trudności manipulacyjnych przy odbiorze takowej, którym Urzęda gminne poddać nie są w stanie, wcale takowej nie zamawiały.

Jak się okazuje dalej ze sprawozdania Wydziału krajowego, z tych miejsc, w których sól bydlęcą zakupywano, nadchodziły liczne skargi, z jednej strony na zbyt wygórowaną cenę, spowodowaną bardzo wysokim kosztem transportu, szczególnie w Galicyi wschodniej, jako dalej położonej od miejsca poboru soli (Bochni i Wieliczki) i kosztem opakowania, gdyż na worku na 50 kilo liczono 25 ct. Samo więc opakowanie już o 50 ct. na cetnarze metrycznym koszt soli podnosiło, z drugiej zaś strony jakość dostarczanej soli miała być tak rozmaita, iż aczkolwiek w kilku nielicznych wypadkach (powiat Mościski) nadeszły w tym kierunku dodatnie sprawozdania, w największej jednak ilości relacye,

uskarżano się, iż sól bydłęcą przysyłano tak silnie domieszką ziemi i innych ingrediencyj zanieczyszczoną i cuchnącą, iż bydło pokarmu nią posypanego zupełnie spożywać nie chciało. Poważne świadectwo pana Larisch-Niedzielskiego ze Sledziejowic, znanego w kraju hodowcy, te zeznania w zupełności potwierdza.

Przepisy wykonawcze przy poborze soli są tak licznymi formalnościami utrudnione i zawikłane, iż dla naszych stosunków, szczególnie w gminach wiejskich okazały się zupełnie niewykonalne.

I tak n. p. żąda się od wójta, aby nietylko ułożył dokładny spis inwentarza w całej gminie i u każdego poszczególnego gospodarza, tak co do wieku, jakoteż i rodzaju zwierząt, ale aby prócz tego cały zesumowany ten wykaz bydła zamienił na jednostki bydłecze, rachując krowę lub wołu na cztery jednostki cielę lub źrebię niżej roku, a już odsadzone na dwie jednostki, owce zaś i trzodę chlewną każdą sztukę na jedną jednostkę. Porobiwszy te wszystkie rachunki i napiski do wszystkich gospodarzy, posiadających rozmaite grtunki bydła, musi wójt obliczyć nietylko wszystkie sztuki bydła, ale sumę jednostek bydłeczych, a dla obliczenia, ile soli wypada na jedną taką jednostkę bydłęcą, musi wójt podzielić cyfrę kontyngentu soli przeznaczoną na daną gminę, przez ogólną sumę jednostek bydłeczych. Gdyby jednak po tak żmudnej robocie wypadło na jedną jednostkę bydłęcą więcej niż dwa kilogramy soli, to tej nadwyżki nie wolno pobierać, gdyż najwyższa ilość soli, przeznaczona na jedną jednostkę bydłęcą jest dwa kilogramy rocznie.

Komisya Gospodarstwa krajowego jest zdania, iż wymagać od naszych Urzędów gminnych zadosyć uczynienia tak zawiłym przepisom m. n. p. jest wprost niemożliwe, gdyż takowe przy najlepszych chęciach nie są w stanie im podołać.

Wprawdzie dla ułatwienia tych obliczeń, dostają urzęda gminne od władz skarbowych gotowy formularz o 19 rubrykach. Znajdują się tam jednak rubryki o takich n. p. napisach: „Ilość roczna soli bydłeczej, która z ilości gminie na rok przeznaczonej przypada na tego gospodarza stosownie do ilości jego jednostek bydłeczych w granicach ilości maksymalnej dwóch kilogramów na każdą jednostkę bydłęcą“ i inne również niejasne i zawiłe, które dla urzędu gminnego żadnem ułatwieniem być nie mogą.

Rozporządzenie ministeryalne z 28. grudnia 1894. roku do L. 244 Dz. u. p. p. zmieniło wprawdzie pierwotne rozporządzenie, a to w dwóch kierunkach. Wprowadza sprzedaż pośrednią za pomocą zakładów mających magazynów solnych, które Reprezentacyom powiatowym, Wydziałom krajowym, Towarzystwom gospodarskim, kółkom rolniczym zakładać wolno. W znaczeniu zaś bezpośrednim, znosi podział na 8 grup dopuszczalnych dotąd kolejno do zakupu soli w oznaczonym czasie i wolno jest odtąd gminom zakupywać sól w dowolnym czasie od 1. stycznia do 15. grudnia a powtóre dozwala naczelnikowi gminy lub przełożonemu obszarowi dworskiemu, samemu odejmować plomby i rozdzielać, w razie gdyby urzędnik skarbowy zawiadomiony o przywiezieniu soli do gminy po dwóch dniach do zdjęcia plomby się nie jawił.

Utрудnienia jednak manipulacyjne, o których wyżej była mowa pozostaje bez zmiany. Komisya gospodarstwa krajowego jest zatem zdania, iż zmiany naprowadzone nowym rozporządzeniem z dnia 28. grudnia 1894 roku nie są dostateczne.

Co się tyczy zbyt wysokiej ceny soli z powodu wygórowanych kosztów transportu, wyłącznie w Galicyi wschodniej jako bardzo oddalonej od miejsca poboru soli czuć się daje. To przy dobrej woli c. k. Rządu łatwoby temu zaradzić zaprowadzając w tej części kraju, zamiast sprzedaży denaturalizowanej soli bydłeczej, sprzedaż po tej samej cenie 5 zł. za centnar omoków solnych, których i tak ogromne ilości we wszystkich wschodnio galicyjskich warzelniach soli bez żadnego pożytku dla c. k. Skarbu się marnują.

Zważywszy powyższe okoliczności komisya gospodarstwa krajowego przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, wnosi co następuje:

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał na jakich warunkach, przy magazynach sprzedaży krajowej soli kuchennej, we wszystkich miasteczkach będących siedzibą sądów powiatowych, dały się naprowadzić magazyny soli bydłowej, dozwolone rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 28. grudnia 1894. r. i w tym celu, postarał się wyjednać u c. k. Rządu potrzebne koncesye w myśl §. 2. tegoż rozporządzenia, przeprowadził rokowania z zastępcami sprzedaży soli kuchennej, a w razie pomyślnych wyników, magazyny soli bydłowej jeszcze w bieżącym roku zaprowadził.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z c. k. Rządem, by dla Galicyi Wschodniej, gdzie sól bydłowa z powodu zbyt wielkiej odległości od miejsca wyrobu wypada za drogo, zezwolił na sprzedawanie jako sól bydłową, omoków szczególnie po możliwie najniższej cenie.

III. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby dotychczasowe rozporządzenie wykonawcze zmienił w ten sposób, żeby zwierzchności gminne i obszary dworskie obowiązane były odtąd tylko do uskutecznienia corocznie wykazu ilości każdego rodzaju bydła posiadanego przez każdego gospodarza w gminie.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, aby obniżył cenę soli bydłowej.

Tem samem petycyje do l. 804, 805, 483, 253, 434, 439, 624, 870, 872, 873. w sprawie ułatwienia zakupna soli bydłowej uważa się za załatwione.

Przewodniczący :

Polanowski.

Sprawozdawca :

Brykczyński.

